Nr. 55 Kraków, Poniedziałek 21 lutego 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego 10h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 2314. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 166. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

O los dwu małych państw.

Pozostali w Czarnogórze ministrowie oraz ludność zgoła nie są zachwyceni sztuczkami kuglarskiemi króla swego, Nikity i jego doradcy Miuskowicza.

Tamtym — przebywającym za granicą — dogadzać może polityka dwulicowa, z której da się potem tak lub inaczej wykłamać; ci zaś nie chcą być bez końca igraszką kombinacyj i chcą współdziałać wyjaśnieniu stosunków w Czarnogórze.

I dlatego ci nie wędrowni ministrowie czarnogórscy zwrócili się do króla z kategorycznem zapytaniem, czy podtrzymuje on w pełni swoją prośbę o pokój oraz zażądali w takim razie odpowiednich pełnomocnictw.

Dotychczasowe stadyum bowiem polegało jedynie na składaniu broni — w myśl warunku, postawionego przez Austryę, że bezwarunkowa kapitulacya musi poprzedzić jakiekolwiek rokowania pokojowe — dalszy ciąg zaś doznał zamętu skutkiem ostentacyjnego wyparcia się za granicą przez prezydenta ministrów Miuskowicza, a za milczącą zgodą Nikity, już wszczętej kapitulacyi.

Zachodzi tedy w chwili obecnej widok osobliwy, iż Nikita przez własnych swoich poddanych wzywany jest i urgowany o jasne wypowiedzenie się, czego chce.

Nie mniej dziwny obraz rozegrał się na przeciwległym krańcu europejskim. Trzy mocarstwa, tworzące trzon koalicyi, uznały za właściwe obecnie uroczyście oświadczyć, iż nie wsuną miecza do pochwy, dopóki Belgia nie odzyska swej niezależności politycznej i ekonomicznej, oraz nie otrzyma odszkodowania za doznane straty.

Czy na dnie tego oświadczenia nie leży chęć asekurowania się na wszelki wypadek przed jakąś belgijską próbą kapitulacyjną? Czy tą okrężną drogą nie chcą Anglia, Francya i Rosya sprowadzić pozoru, iż Belgia, choć nie podpisała konwencyi londyńskiej, została przecież niejako tą konwencyą ogarnięta?

A może koalicyi, spekulującej obecnie na tworzeniu idyllicznych obrazów zgody, chodziło o pretekst ku temu i o „gest szlachetny“, oczyszczający ją zarazem od zarzutu, że pozostawia w sztychu małe narody, które jej zawierzyły.

Ciekawem jest jednak, że do tego gołosłownego zresztą poręczenia całości Belgii i zapowiedzi niezaniechania wojny, dopoki Belgia nie zostanie w całości przywróconą, nie przyłączyły się w sposób wiążący Włochy. Ich reprezentant oświadczył tylko, że Włochy nie mają nic przeciwko temu, żeby ich sojusznicy złożyli takie oświadczenie. To samo powtórzyła Japonia.

Jak widzimy, Włochy — pomimo wszelkich wspólnych zjazdów i konferencyj (a nawet podpisania pod naciskiem — konwencyi londyńskiej) nie chcą wychylać się poza sferę interesow własnych.

W tym wypadku schroniły się za pretekst, iż nie należą do mocarstw, poręczających nietykalność belgijską.

Wobec tego ich solidarność z Belgią wyraziła się w sposób tylko taki, jak... Japonii.

Zatem, jeżeli ów akt uroczystego ślubowania miał być dowodem osiągniętej jednomyślności w koalicyi — zawiódł on, wykazawszy ponownie ociąganie się Włoch w każdej sprawie, nie tyczącej ich bezpośrednio.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 19 lutego: **Wiedeń, 20 lutego.**

Na rosyjskim i południowo-wschodnim terenie wojny nie zaszło nic szczególnego.

Włoski teren wojny: Na froncie tyrolskim ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya miejscowość Fontanedo w Judykaryi i obszar Col di Lana.

W obszarze Sugany odparto atak Włochów na Colo — na północny zachód od Borgo.

W karynckim obszarze granicznym miejscowość Oggovic, w Pobrzeżu Mrzli Vrhi i Monte San Michele stały pod żywszym ogniem.

Wczorajsze przedsięwzięcie włoskiej eskadry lotniczej na Lublanę miało żałosny przebieg. Większość samolotów już na froncie bojowym zmuszono do powrotu. Trzy dotarły do Lublany i rzuciły bez żadnego skutku bomby w pobliżu tamtejszego szpitala i na kilka miejscowości okolicznych. Podczas powrotu zaatakowali nasi lotnicy lotników nieprzyjacielskich i zestrzelili jeden wielki aeroplan bojowy systemu Caproniego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 19 lutego: **Berlin, 20 lutego.**

Zachodni teren wojny: Także wczoraj spowodowały nasze wojska rozbicie się silnie ogniem przygotowanego angielskiego ataku na południowy wschód od Ypern.

W odcinku na północ i północny wschód od Arras walki minowe i granatami ręcznymi. Obsadziliśmy wysadzony przez nas lej.

Na froncie między Aisne i Mozą miejscami silniejszy nieprzyjacielski ogień artyleryi i minowy. Większą eksplozyą zniszczyliśmy część francuskiej pozycyi na wyżynie Combres.

Na północny wschód od Largitzen (w pobliżu francuskiej granicy na południowy zachód od Altkirch) posunęły się niemieckie oddziały do nieprzyjacielskiej pozycyi, zniszczyły urządzenia obronne i przeszkody nieprzyjaciela, poczem powróciły z kilku jeńcami i dwoma zdobytymi karabinami maszynowymi.

Nasi lotnicy zaatakowali skutecznie plac lotniczy Abeele (na południowy zachód od Poperinghe), oraz skutecznie nieprzyjacielskie urządzenia kolejowe.

Wschodni i bałkański teren wojny: Żadnych szczególnych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Z Bałkanu.

Ofenzywa w Albanii.

Korespondent wojenny Lennhoff donosi z kwatery prasowej:

Wojska austryacko-węgierskie poczyniły w Albanii dalsze ważne postępy. Szczególnie oddziały posuwające się w okolicach Tirany, na tyłach Durazza, zyskały wiele na terenie. Wojska, które zajęły Kawaję, znajdują się na południowy wschód od Durazza w bezpośrednim pobliżu wybrzeża morskiego i zamykają obrońcom Durazza odwrót w kierunku Walony. Żandarmi Essada baszy, którzy znajdowali się w Kawaji, mogą uciekać tylko morzem. Wojska austryackie stoją dokoła Durazza wielkiem półkolem, które sięga od ujścia rzeki Arzen na północy do Kawaji na południe. Okrążenie na lądzie jest wskutek tego w znacznej mierze już uskutecznione.

Sytuacya w Grecyi.

Korespondent wojenny „Berl. Tagebl.“ Lederer pisze:

Sytuacya w Grecyi staje się coraz bardziej krytyczną. Wiele okręgów pozbawionych jest środków spożywczych. Szczególnie okropne stosunki pod tym względem panują w prowincyach położonych na wschód od Salonik. W Salonikach panuje panika. Znaczna część ludności postanowiła **opuścić Saloniki.** Francuzi i Anglicy zachowują się tak, jak gdyby chcieli okupować całą Grecyę. Pomiędzy Anglikami a Francuzami przychodzi do ciągłych nieporozumień.

W Atenach panuje na ogół przychylny nastrój dla państw centralnych.

Ateny przepełnione są tajną policyą angielsko-francuską, która otworzyła publiczne biuro w jednej z ulic. Szefem policyi angielskiej jest Mackenzie, a francuskiej Gourteme. Policya ta ma za zadanie czuwać nad wewnętrznemi sprawami kraju, śledzić prywatnych ludzi, nawet wykradać im potrzebną korespondencyę, a przedewszystkiem przekupstwem szerzyć propagandę na korzyść czwórsojuszu.

Parlament grecki wobec zajęcia Korfu.

Medyolan, 20 lutego.

(BK). „Corriere della Sera“ donosi: Na posiedzeniu Izby greckiej dnia 15 b. m. jeden z deputowanych z Korfu zaprotestował przeciwko wysadzeniu na ląd na Korfu wojsk włoskich i skierował ostre ataki przeciwko Włochom.

Prezydent przerwał mowcy, którego słowa wywarły niebywałe wrażenie.

Prezydent ministrów Skudulis odpowiedział, że imieniem rządu greckiego nietylko założył protest, ale też stanowczo sprzeciwił się wysadzaniu na Korfu wojska włoskiego.

Włoski poseł założył u Skudulisa protest przeciw słowom użytym przez deputowanego w Izbie.

Rozpanoszenie się czwórsojuszu w Grecyi.

Wiedeń, 20 lutego.

Dzienniki tutejsze donoszą z Aten: Dziennik „Nea Hellas“ przywiązuje do akcyi koalicyi, przedsięwziętej w Grecyi, wielkie znaczenie. Jest już dzisiaj rzeczą pewną — oświadcza zacytowany dziennik — że w najbliższym czasie wojska koalicyi **obsadzą Pireus i Ateny, poczem przyjdzie kolej na cały kraj.**

Ogólna mobilizacya w Grecyi.

Wiedeń, 20 lutego.

„N. W. Journal“ donosi: Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanej strony grecki sztab generalny postanowił podnieść stan liczebny armii na 500.000 ludzi. Wszyscy Grecy bawiący za granicą zostali za pośrednictwem konsulatów powołani na ćwiczenia i mają się zgłosić do 10 marca.

Los wojsk serbskich na Korfu.

„Frankf. Ztg.“ donosi: Liczba wojsk serbskich, znajdujących się na Korfu, nie wynosi 100.000, lecz tylko 23.000 żołnierzy. Stan ich urąga wszelkim opisom: **na wpół odziani, zgłodniali, bez broni i bez chęci do walki**, nie będą oni mogli być nigdzie użyci. Oburzenie Serbów przeciwko swym sprzymierzeńcom jest straszne. Od 5—15 lutego umierało dziennie na Korfu 200 serbskich żołnierzy.

Stosunki niemiecko-amerykańskie.

Waszyngton, 20 lutego.

(Biuro Reutera). W senacie Sterling przemawiał za rezolucyą w sprawie handlowych okrętów uzbrojonych i oświadczył, że Niemcy, wydając nakaz marynarce, dopuścili się jak najgorszego przewinienia wobec zasad handlu międzynarodowego. Sterling bronił prawa Anglii co do uzbrajania handlowych okrętów i zapytał, coby się stało z handlem amerykańskim, gdyby Anglia nie była władczynią mórz.

Senator Lodge oświadczył, że poparcie zarządzenia Niemiec przez Stany Zjednoczone oznaczałoby akt sprzeczny z neutralnością.

Zdobycie Erzerum przez Rosyan.

Berlin, 20 lutego.

„Vossische Zeitung“ donosi: Jak donoszą dzienniki paryskie, Rosyanie zdobyli w Erzerum 1047 dział i wzięli do niewoli całą załogę twierdzy, liczącą 100.000 ludzi (?).

Bukareszt, 20 lutego.

(BK). O wiadomości angielskiej o obsadzeniu Erzerum przez Rosyan pisze „Independance Roumaine“: Celem rosyjskich operacyj w tych okolicach jest odciągnąć wojska tureckie od frontu w Mezopotamii i Egipcie. Urzeczywistnienie tego planu zależy od liczby wojsk, któremi Turcya rozporządza. Jeżeli jest prawdą, że Turcya ma 2 miliony wojska, to pośle ona do Kaukazu posiłki bez osłabienia innych frontów.

Z komunikatu rosyjskiego.

Wiedeń, 20 lutego.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów wojennych. Rosya, dnia 16 lutego 1916: W odcinku Ryga został niemiecki balon, który wzniósł się na północny wschód od Krepen, trafiony przez nasze ciężkie granaty i zmuszony do opadnięcia.

Nieprzyjacielska ciężka artylerya ostrzeliwała gwałtownie przez pół godziny przyczółek mostowy Uixkuell. W odcinku Dźwińska udało się nam spowodować dwie eksplozye w nieprzyjacielskiej ciężkiej bateryi koło Iłłukszt.

Dwa niemieckie ataki na wieś Garbunówkę i na odcinek na północ stamtąd odparliśmy.

Dnia 14 b. m. zaatakował nasz statek powietrzny miasto i dworzec Podhajce 9 klm. na północny zachód od Dubna. Nieprzyjacielskie samoloty, które wystąpiły przeciw statkowi powietrznemu, cofnęły się w walce i uciekły. Próbie nieprzyjaciela zaatakowania naszego okopu koło Uścieczka, przeszkodzono. Na północ od Bojan wysadził nieprzyjaciel minę. Po walce granatami ręcznymi pozostał lej w naszem ręku.

17 lutego: Nad Dźwiną między Jakobstadt a Dźwińskiem ostrzeliwał nieprzyjaciel gwałtownie dworzec w Mischtel (23 klm. na północ od Dźwińska) i odcinek z dworcami Lawrenskaja i Cargrad (21 klm. względnie 13 klm. na południe od Ljevenhof). W odcinku Dźwińska podjął nieprzyjaciel atak na Garbunówkę, ale został odparty.

Nasi lotnicy rzucili bomby na odpoczywające wojska w odcinku Dźwińska.

W Galicyi nad Dniestrem w okolicy wsi Michalce 3 klm. na północny zachód od Uścieczka przeszkodziliśmy próbie nieprzyjaciela zbliżenia się do naszych okopów.

Z Rosyi.

32.000 karabinów maszynowych dla Rosyi.

„Nationalztg“ donosi: Rosyjski generał Gormenius, który z polecenia rządu rosyjskiego czyni w Stanach Zjednoczonych zakupy materyałów wojennych dla Rosyi, zamówił niedawno 32.000 karabinów maszynowych w cenie 180 milionów marek. Oprócz tego poczynił on ogromne zamówienia na szrapnele i granaty.

Kitchener o sytuacyi.

Londyn, 20 lutego.

(BK). Izba wyższa. Lord Kitchener podał do wiadomości, że dywizye indyjskie z Francyi i Flandryi zostały wycofane i oświadczył następnie: Kiedy Niemcy utorowały sobie drogę do Konstantynopola, armia turecka mogła być wzmocniona przez siły niemieckie i mogła wykonać albo ruch ku Egiptowi albo wzmocnić siły zbrojne w Mezopotamii, a równocześnie podjąć silny atak artyleryi na nasze stanowiska na Gallipoli. Dlatego uchwaliliśmy opróżnić Gallipoli, aby powiększyć nasze wojska w Salonikach i w Egipcie. Turcy grozili poważniejszą próbą zaatakowania **Egiptu**. Poczyniliśmy odpowiednie przygotowania dla obrony kanału Suezkiego. Wpływ niemiecko-turecki na przywódców szczepu Senussi sprawił, że Arabowie w Cyrenajce i w Trypolisie zajęli nieprzyjazne stanowisko względem Egiptu. Pierwsza próba tego rodzaju zupełnie się nie udała. O **Mezopotamii** powiedział Kitchener, że stanowiska tureckie zaatakowano 27 stycznia, były one jednak za silne, by można je było zdobyć. Generał Aylmer oczekuje dalszych posiłków, zanim ponowi posuwanie się naprzód, by osiągnąć połączenie z generałem Townshendem. Townshend ma dostateczne zapasy, by mógł się z wojskiem czas dłuższy trzymać. Kampania w Mezopotamii, dotąd kierowana z Indyi, obecnie podlega kierownictwu urzędu wojny.

Kronika wojenna.

Oświadczenie angielskie. (BK) Biuro Reutera. Admiralicya ogłasza następujące zawiadomienie: Ponieważ w dziennikach niemieckich pojawia się jeszcze zawsze nieprawdziwe sprawozdanie, które korespondenci niemieccy podają dalej do krajów neutralnych, wegle którego to sprawozdania w nocy 10 bm. dwa okręty wojenne czy też okręty minowe zostały koło Doggerbank zatopione, admiralicya raz jeszcze oświadcza, że z czterech okrętów wyławiających miny „Arabis“ prawdopodobnie został zatopiony przez nieprzyjaciela, inne zaś powróciły do portu.

Służba wojskowa w Anglii. Jak „Times“ donosi, urząd wojenny jest rozczarowany liczbą rekrutów włączonych do linii na podstawie projektu Derby'ego. Z dwunastu pierwszych grup założyło 10 tysięcy ludzi odwołanie przeciw werbunkowi do służby wojskowej. Grupy te nie dały tej liczby rekrutów, na jaką liczono. Będzie się musiało niewątpliwie w odpowiedniej chwili **zwrócić do żonatych.**

Wojna na morzu. „Gazetta“ ogłasza, że od 1 marca żaden angielski okręt, mający ponad 500 tonn pojemności, nie może wyjechać bez pozwolenia.

Generał Sarrail przybędzie do Aten w przyszłym tygodniu i będzie przez króla przyjęty.

Kredyty wojenne w Rumunii. Rząd przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy, podwyższający uchwalony w zeszłym roku kredyt wojskowy z 200 na **600 milionów** lei.

Zamarznięcie floty rosyjskiej na Wołdze. Jak donoszą „Russkija Wiedomosti“, rosyjska flota handlowa na Wołdze i Kamie z powodu wielkich mrozów zamarzła zupełnie, i w razie nagłej odwilży może zatonąć. Ogólna strata wyniosłaby 20 milionów rubli.

Nowy typ opancerzonego aeroplanu rosyjskiego ukazał się nad Strypą, jak donosi „N. W. Journal“. Dnia 14 bm. skonstatowano, iż taki aeroplan miał 4 pasażerów i rzucił do 30 bomb o wielkiej sile wybuchowej; płaszcze bomb były z aluminium.

KRONIKA.

Kraków, niedziela 20 lutego.

Młodzież uniwersytetu krakowskiego wobec epidemii ospy w kraju. Rozpoczęła się wysyłka grup młodzieży uniwersytetu krakowskiego w głąb kraju celem szczepienia ludności przeciwko epidemii ospy. W piątek wyjechało z Krakowa 86, a wczoraj 95 osób. Gru y, składające się z 6—10 osób udały się do 18 powiatów. Ogółem w ekspedycyi dla szczepienia przeciwko ospie weźmie udział około 300 osób.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. W poniedziałek 21 b. m. odbędzie się z cyklu wykładów p. t. „Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski“, wykład prof. Wład. Ekielskiego p. t. „Odbudowa wsi polskiej“ (z ilustracyami). Wykład odbędzie się w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim.

W przyszłym tygodniu odbędą się wykłady prof. polit. dra K. Weigla o jednem z najważniejszych zagadnień ekonomicznych kraju o „Komasacyi“, dra Leona Biegeleisena: „Rozwój gospodarczy wsi polskiej“, dyrektora banku przemysłowego dra Zdzisława Słuszkiewicza: „O przemyśle i handlu w Polsce“. — Wstęp na wykład 50 hal., dla młodzieży szkół wyższych i żołnierzy 20 hal.

Członkowie sekcyi rysowniczej T. N. S. W., mający ochotę odzyskania na nowo bezpłatnego wstępu na wystawę sztuki, zechcą złożyć swoje fotografie w godzinach porannych do dnia 26 b. m. ile możności z dotychczasową legitymacyą, w III. szkole realnej ul. P. Michałowskiego (dawniej Graniczna) l. 10 na ręce prof. Kołomłockiego lub prof. Korpala.

O książki dla chorych i jeńców. Wśród żądań z obozów i szpitali często się powtarzają prośby o podręczniki, Samouczki do nauki języków, biblioteka publiczna Uniw. Ludowego (ul. Dunajewskiego 7) zwraca się z prośbą o niepotrzebne książki tego rodzaju.

Komitet Narodowy w Jaworznie urządził w dniu 16 stycznia b. r. wieczorek styczniowy w „Przyjaźni“. W program wieczorku wchodziły: Słowo wstępne, wygłoszone przez referenta N. K. N., ks. Józefa Sosina o powstaniu z 1863 r. i bojach obecnych, deklamacya, chór żeński, orkiestra mandolinowa, i dwie sztuki sceniczne: „Szary mundur“ i „Za sztandarem“. Całość wypadła bardzo pomyślnie dzięki olbrzymiej pracy ludzi dobrej woli. Czysty dochód przeznaczony na Legiony wynosi przeszło 100 koron.

W Dąbrowie pod Tarnowem odbył się staraniem Ligi kobiet N. K. N. uroczysty wieczór styczniowy przy licznie zebranej publiczności. Dochód z wieczoru wynosi przeszło 400 kor., suma na tutejsze stosunki niebywała. W wielu parafiach powiatu Dąbrowa odbywały się w styczniu i w tym miesiącu podobne wieczorki przy współudziale duchowieństwa, nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Ze Lwowa. Kwestya niedoboru w budżecie miasta Lwowa nie została jeszcze dotąd załatwioną. Jak wiadomo deficyt za rok ubiegły wynosił 6,342.520 kor. Na tę sumę otrzymało miasto częściowe pokrycie w kwocie 2,000.000 kor., w 2-ch ratach, niedobór wynosi więc 4,342.520 kor. O wyrównanie tej sumy, jak już donosiliśmy, udaje się do Wiednia specyalna deputacya z obszernym memoryałem przedstawiającym szczegółowo stan finansowy gminy. W deputacyi tej wezmą udział ks. kanonik Badeni, dyr. Sawczyński, radca Rybicki, do których na miejscu przyłączy się poseł Stesłowicz.

Epidemia ospy. Od 6 do 12 lutego b. r. stwierdzono w Galicyi 1626 wy a ków ospy w 54 powiatach (456) gminach) i 26 wypadków na Bukowinie. W innych krajach koronnych wydarzyło się w tym samym czasie 71 wypadków ospy.

Uniwersytet ludowy w Wilnie. Do uniwersytetu ludowego, założonego przed kilku miesiącami przez związki zawodowe, uczęszczało już w pierwszym miesiącu 4.500 osób. Wykłady, odbywające się trzy razy tygodniowo, ograniczają się do chemii, hygieny, ekonomii państwowej, historyi Litwy itw. Zarząd uniwersytetu zamierza zozszerzyć program uczelni przez ustanowienie wieczorów literackich.

Karty na masło zaprowadzone zostaną w Berlinie od 1 marca. Na osobę przypadnie ćwierć funta masło tygodniowo.

Wykłady polskie w Paryżu. W tym roku, jak i w dwóch latach poprzednich, zostały w Paryżu zorganizowane wykłady o Polsce. Na czele organizatorów tych wykładów stoją: członek akademii Croiset, dyrektor szkoły wyższych studyów społecznych i dziekan wydziału Sorbony, słynny historyk Ernest Lavisse, kierownik najwyższej instytucyi oświatowej we Francyi (Ecole normale superieure) oraz Władysław Mickiewicz, syn wielkiego poety. W wykładach tegorocznych po wstępie ogólnym na temat „Polski jako pola walki narodów“ zostanie przerobiony następujący materyał: granice etnograficzne i historyczne, język, instytucye polityczne dawnej Polski i t. d. Prof. Strowski zamknie rok szkolny wykładem: „Mesyanizm polski z francuskiego punktu widzenia“. — Niezależnie od nich odbędzie się w wydziale sztuki literatury szereg odczytów, poświęconych muzyce polskiej.

Rosyjski socyalizm a wojna.

(Dokończenie).

III.

Jeszcze o Plechanowie i jego zwolennikach. — Masłow, Lewickij, Kleinbort i t. p. — Grupa „Okistów“, Masłow, Akselrod, Trockij. — Stosunek do Międzynarodówki, do wojny domowej, do socyalnej demokracyi w innych krajach. — Trzy główne prądy w rosyjskiej socyalnej demokracyi.

W poprzednim artykule pisaliśmy obszernie o szowinistycznem stanowisku **Plechanowa**, który uważa obecną wojnę, prowadzoną przez Rosyę, za „sprawiedliwą“ i wobec tego popiera zagraniczną politykę caratu. Dziwnym zbiegiem okoliczności ten sam Plechanpw nie uznaje prawa np. socyalistów niemieckich zajęcia analogicznego stanowiska i pisze w swej książce „O wojnie“, iż obecna polityka niemieckiej socyalnej demokracyi „jest największym tryumfem oportunizmu“.

Plechanow jest wodzem całego **szowinistycznego prądu** w rosyjskiej socyalnej demokracyi (zresztą nawet kadeci chętnie posługują się argumentami Plechanowa o ujemnym wpływie przegranej wojny na rozwój ekonomiczny państwa i losy demokracyi).

Ten odłam posiada szereg organów prasy, nawet w Rosyi („Nasza Zaria“, „Nasze Dieło“), i w tych organach oraz broszurach i książkach liczni publicyści szownistycznego odłamu powtarzają w różny sposób argumenta plechanowskie.

Np. znany ekonomista **Masłow** pisze: „Zwycięstwo Niemiec decyduje ekonomiczną zależność i wyzysk Rosyi, podczas gdy zwycięstwo angielskiego imperyalizmu zabezpiecza zupełną wolność traktatów handlowych i zupełne uwolnienie od wyzyskiwania kraju przy pomocy gwałtu“... I dalej — Niemcy chcą „przeistoczyć Rosyę na kolonię w drodze zmiany ceł, zniszczenia rosyjskiego przemysłu“ i t. d.

Inny autor, **Lewickij** (Nr. 3 „Nasze Dieło“) oświadcza, że „demokracya w danej chwili historycznej może stanąć tylko po stronie trójporozumienia“ i t. p.

Tak samo piszą Smirnow, Jordanskij, Kleinbort i inni. Kleinbort np. pisze z zadowoleniem o chwili wybuchu wojny („Sowr. Mir“):

„Jak gdyby na dany znak, zgasł wybuch w Petrogradzie, przerwano strejki w Moskwie i na Kaukazie — robotnicy z poczuciem historycznej wagi chwili podkreślili, że teraz nie czas zaostrzać walkę wewnętrzną“... i t. d.

Bolszewicy rosyjscy, nieprzejednani wrogowie caratu, dobrze rozumiejący, co znaczy solidaryzowanie się z rozbójniczą polityką caratu, piszą z powodu tych wszystkich wynurzeń plechanowców, że przy tej sposobności wartoby wspomnieć historyę ojca wszystkich rosyjskich renegatów Lwa Tichomirowa, który, jak wiadomo, z teorysty stał się ultrareakcyonistą. Od czego zaczęła się skrucha Tichomirowa. Od tego, że nagle oświadczył:

„Nigdy nie zapomniałem o rosyjskich interesach narodowych i zawsze chętnie głowę bym oddał za jedność i całość Rosyi“.

Tyle o całej tej grupie plechanowców.

W ten sposób poznaliśmy dwie krańcowe grupy rosyjskiej socyalnej demokracyi bolszewików (leninowców, „porażeńcew“) i grupy Plechanowa. Pomiędzy niemi istnieje mnóstwo odcieni.

Wśród tych licznych odcieni na pierwszem miejscu należy wymienić te grupy **mieńszewików**, które utworzyły się dokoła Akselroda, Masłowa i innych publicystów. Organizacyą centralną tych żywiołów jest taksamo Komitet Organizacyjny (O. K., stąd nazwa „**okiści**“), jak Komitet Centralny (C. K.) jest centralną organizacyą bolszewików. Oczywiście i tu, wewnątrz tej grupy mamy szereg drobniejszych modyfikacyj; np. Masłow zajmuje pozycyę bardziej lewą, niż Akselrod.

W każdym razie pozycya całej tej grupy znajduje się gdzieś pośrodku pomiędzy Leninem (bolszewikami) a Plechanowem. Ostro nieraz zwalczają (zwłaszcza Masłow) ekscesy szowinistów à la Plechanow, lecz niekoniecznie i niezawsze chcą zerwania z nimi; nie podoba się im także hasło Lenina przekształcenia wojny zagranicznej na wojnę domową.

Ta grupa ma w Rosyi pewne wpływy. Przedewszystkiem frakcya dumska (to znaczy część jej pozostała pod wodzą tow. Czcheidzego) stoi mniej, więcej na stanowisku „okistów“ i im podobnych. Jak wiadomo, frakcya podczas głosowania (sierpniowego) nad kredytami wojennymi wyszła z sali posiedzeń. Z organów prasy, w których ma oparcie cała ta grupa, wymienimy np. paryskie „Nasze Słowo“ (które zresztą jest koalicyjnem).

Otóż dla scharakteryzowania stanowiska np. Masłowa przytoczymy z Nru 102 „Naszego Słowa“ następujące jego zdanie, skierowane pod adresem plechanowców: „Wasze słowa o niesprzeciwianiu się wojnie są poprostu fatalne i są objektywnie potępieniem pozycyi frakcyi dumskiej w sierpniu, wyrzeczeniem się całe naszej pozycyi wobec rosyjskiego imperyalizmu w jego bałkańskiej i innej polityce zagranicznej oraz wobec taktyki rosyjskiego liberalizmu w tej polityce“.

Jak widzimy, Masłow w swych poglądach na zagraniczną politykę caratu zbliża się do pozycyi Lenina, bynajmniej jednak nie podziela poglądów tegoż na wojnę domową, rewolucyjną w Rosyi i innych krajach. Okiści brali udział w zimmerwaldzkiej konferencyi międzynarodowej tak samo, jak leninowcy, jednak w stosunkach międzynarodowych szukają oparcia nie na skrajnej lewicy (np. Liebknecht w Niemczech), lecz w centrum (Kautsky).

Jak dalece członkowie tej grupy nie podzielają poglądów Lenina na możliwość i konieczność organizowania rewolucyjnych wystąpień proletaryatu, widać chociażby z nru 2 „Izwiestija“, wydawanych przez O. K., w których Akselrod pisze:

„Plan propounujący, aby teraz już zacząć nawoływać masy robocze do wystąpień rewolucyjnych (demonstracyj, politycznych strejków itd.), wydaje mi się przedwczesnym i niezmiernie ryzykownym“.

Na stanowisku, podobnem do O. K., stoją także **bundowcy**. Podczas gdy Lenin chciałby powołać do życia nową Międzynarodówkę, złożoną tylko z lewicowych żywiołów, główny publicysta bundowski **Kossowskij** pisze w w nrze 8 organu „Informacjonnyj Listok Bunda“: „Internacyonał można odbudować tylko z tych samych żywiołów, z których się składał dotychczas: ze starych partyj. Popełniły wprawdzie błędy, całkiem naturalne w ich trudnej sytuacyi“ i t. d. Na podobnem stanowisku stoi O. K.

Tyle o całej tej grupie „okistów“, martowowców, bundowców i im podobnych.

Nieco bardziej lewicową, a więc bardziej zbliżona do Lenina pozycyę zajmuje znany publicysta socyalno-demokratyczny **Trockij**. Polemizuje wprawdzie z „okistami“, lecz nie chce zerwania z nimi, jak leninowcy, którzy i „okistów“ uważają za „szowinistów“. Trockij, zajmując dość rewolucyjne stanowisko, zbliżające go z Leninem, chce, jak zawsze, zachować jedność ruchu; jego zwolennicy dowodzą w „Naszem Słowie“ (gdzie ma silne wpływy), że walcząc z oportunizmem, widzimy jednak w nim organiczną wadę samej klasy robotniczej, a nie coś obcego, przywiezionego do ortodoksalnych szeregów przez inteligentów, chwiejących się w różne strony.

* * *

Scharakteryzowaliśmy pokrótce **trzy główne prądy** w rosyjskiej socyalnej demokracyi bolszewików, plechanowców i „okistów“ (z odcieniami, z Trockim i t. d.). Widzimy, że **większość** grup socyalnej demokracyi nie stanęła na stanowisku szowinistycznem, rozumiejąc dobrze, czem jest zagraniczna polityka caratu. Natomiast w eserowskich i im podobnych grupach nacyonalistyczne grupy wzięły górę.

Faktem więc w rezultacie jest, że rosyjski ruch robotniczy na razie dość znacznie jest rozbity ideowo, co rzeczywiście nie pozostanie bez wpływu na zachowanie się rosyjskiego proletaryatu podczas wojny i na przebieg ewentualnych ruchów rewolucyjnych.

Cztery wyroki śmierci w Piotrkowie.

W gmachu komendy obwodowej w Piotrkowie, przed doraźnym trybunałem wojskowym toczyła się rozprawa przeciwko pięciu bandytom, obwinionym o zbrodnię rabunku. Rozprawa była jednym z fragmentów bezwzględnej walki, jaką władze obecne wydały szerzącym się w Królestwie Polskiem rozbojom i rabunkom.

W nocy z 31 maja na 1 czerwca z. r. na dom Wawrzyńca Gładysza w Moszczenicy, wsi położonej w obwodzie piotrkowskim gm. Wolbórz, napadło 5 bandytów, którzy skrępowawszy domowników sznurami, pod grozą rewolwerów i noży wymusili na ofiarach wydanie gotówki, wynoszącej około 300 rubli i 140 koron.

Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy wypierali się wszelkiej winy, około godz. 3 po południu zapadł wyrok, skazujący Jana Traczyka, Wilhelma Wolskiego oraz Pawła i Wincentego Domańskich na **karę śmierci przez powieszenie** z tem, że ostatni ma być powieszony Traczyk, przedtem zaś kolejno Wolski Paweł, Domański, pierwszy zaś ma zawisnąć Wincenty Domański. Pochodzili z miasta Łodzi. Szczepan Domański, jako nieletni, skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia.

Publikacya wyroku lotem błyskawicy obiegła całe miasto. Jeszcze na godzinę przed terminem stracenia zaroiły się Aleje Szkolne publicznością, której tłumy podążały w kierunku dawnego placu jarmarcznego, gdzie z pośpiechem wznoszono szubienicę. Środkiem ulicy sunęły dorożki, wiozące panie z „towarzystwa“, spragnione widoku zawisłych na szubienicy bandytów. Patrząc na te bezmyślne, brnące w błocie tłumy, w których nie brak było i małoletnich, przykrego nad wyraz doznawało się uczucia...

W miarę zbliżania się chwili wykonania surowego, lecz sprawiedliwego wyroku, natłok publiczności na placu jarmarcznym stawał się coraz większym. Ogólne zdenerwowanie. Dosięgło ono punktu kulminacyjnego, kiedy kat w cywilnem ubraniu i białych rękawiczkach, wraz z dwoma pomocnikami, misterya swoje koło szubienicy rozpoczął. Zachowanie się trzech skazańców pod szubienicą (bo czwarty Wolski bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku **poderżnął sobie gardło** w celi więziennej) było **niezwykle spokojne**. Niczem bynajmniej nie zdradzili zdenerwowania. Wszyscy trzej, Traczyk i bracia Domańscy, zapalili papierosy, rozmawiali z sobą, a Jan Traczyk specyalną uwagę zwracał na... swoje buciki, by ich nie powalać w błocie, kiedy już szedł na stryczek...

Egzekucya szybko minęła. Na szubienicy zawisły zwłoki skazańców.

Z frontu kaukaskiego.

O walkach turecko-rosyjskich na froncie kaukaskim słyszymy zazwyczaj bardzo mało i tylko ważniejsze wydarzenia zwracają ogólną uwagę na ten oddalony plac boju.

Ostatnie właśnie komunikaty rosyjskie donoszą, iż Rosyanie zdobyli twierdzę **Erzerum**.

Jak o opanowaniu rosyjskiej Armenii rozstrzyga zajęcie Karsu, tak znów o zajęciu Armenii tureckiej — pisze korespondent „Berl. Tagebl.“ — decyduje zdobycie Erzerum. Obie te twierdze połączone są trzema drogami i stanowiły podczas całego czasu wojny główne punkty operacyjne dla obu stron. Wszystkie ofenzywy i odwroty Turków i Rosyan odbywały się w kierunku Karsu lub Erzerum. Teren, na którym odbywają się te walki Rosyan i Turków, jest pod każdym względem bardzo ciekawy. Ludność tamtejsza składa się z Turków, Ormian i Kurdów. Turcy i Ormianie żyli przed wojną w zupełnej zgodzie. Po wybuchu jednak wojny wiele rodzin ormiańskich schroniło się

do Rosyi, a tysiące Ormian rozpoczęło walkę partyzancką przeciwko Turkom.

Kraj dostarcza wszystkiego, czego mieszkańcy potrzebują do swego skromnego życia, a więc góry dostarczają szarych kamieni do budowy domów i murów, bydło zaś oprócz mięsa, mleka i skór dostarcza materyału na opał, suszony bowiem gnój zastępuje w tych okolicach drzewo, rola wkońcu daje ziarno na własne zapotrzebowanie.

Kraj cały, pokryty wielkiemi, dzikiemi górami, przedstawia nadzwyczajne trudności dla operacyj wojennych.

Walki turecko-rosyjskie, prowadzone na tym terenie — między Karsem a Erzerum — przez półtora roku, nie miały większego znaczenia, i dopiero zdobycie Erzerum przez Rosyan jest wypadkiem większej wagi.

Z miasta i z kraju.

Brak cukru w Krakowie. Prezydyum miasta Krakowa zwołało na wczoraj konferencyę z właścicielami składów cukru i komisyonerami, celem zaradzenia brakowi cukru, jaki panuje od dłuższego czasu w naszem mieście.

Rozporządzenie w sprawie zamykania sklepów i sprzedaży alkoholów. Wczoraj ukazało się obwieszczenie komendy twierdzy w sprawie zamykania sklepów i sprzedaży alkoholów. W myśl tego rozporządzenia wszystkie przedsiębiorstwa handlowe mogą być otwarte w dnie powszednie do godziny 7 wieczór, a w dnie niedzielne do godziny 11 przed południem. Apteki i drogerye mogą być otwarte do godziny 9 wieczór. Restauracye, kawiarnie i cukiernie mogą być otwarte do godziny 9 wieczór. Wyjątek stanowią te lokale, których właściciele otrzymali zezwolenie trzymania lokalu otworem do godziny 12 w nocy.

Zakaz szynkowania palonych trunków, a nadto i wina osobom wojskowym, nie należącym do rangi oficerskiej, utrzymuje się nadal w mocy. Drobna sprzedaż palonych napojów spirytusowych jest bez wyjątku zakazana.

Sprzedaż palonych napojów spirytusowych osobom młodocianym poniżej lat 16-tu, pijakom nałogowym, osobom już nietrzeźwym, żebrakom, osobom wałęsającym się itp. jest najsurowiej zakazana.

Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą przez komendę twierdzy zamknięciem lokalu i skonfiskowaniem wszystkich zapasów napojów lub też grzywną do 500 koron, ewentualnie aresztem do 30 dni.

„Choroby weneryczne i alkoholizm". Na temat powyższy wygłosi prof. E. Wyrobek dwa wykłady w sali Rady powiatowej, ul. Pijarska 1, parter. Pierwszy z nich odbędzie się w niedzielę 20 lutego o godz. 5 po południu. Wstęp na wykłady tylko dla mężczyzn. Po wykładzie dyskusya. Ceny wstępu: krzesła po 1 kor. i po 60 hal. Dla legionistów i wojskowych cena zniżona do połowy.

Z sali sądowej. Rozprawa przeciwko Józefowi Swaty, oszustowi wojskowemu, o której pisaliśmy wczoraj, zakończyła się zasądzeniem oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, z wliczaniem aresztu śledczego. Ponieważ Swaty przebywał w areszcie śledczym od lipca zeszłego roku, więc obecnie wypuszczono go z więzienia i oddano w ręce policyi, która wydali go z granic Krakowa.

Szósty tysiąc koron składek na fundusz wdów i sierot po poległych nauczycielach, utworzony przez Związek polskiego nauczycielstwa ludowego, dobiega już do końca. Coraz liczniej napływają datki zbiorowe całych „Ognisk nauczycielskich" w pewnych ścisłych terminach, wobec czego zarząd naczelny Związku wprowadził system opodatkowania się wszystkich członków organizacyi po 3 korony rocznie.

Ufając w pomyślny rozwój funduszu przy poparciu całego nauczycielstwa, zarząd Związku rozpoczął już czynną akcyę pomocy. I tak: przyznał już dwie zapomogi na wychowanie dzieci wdowom po poległych nauczycielach (jedną w kwocie 600, drugą 360 kor. rocznie), a w najbliższym czasie przystąpi do fundacyi miejsc dla sierot po poległych nauczycielach w bursach i publicznych zakładach naukowych.

Grupa kolejarzy w Nowym Sączu z wieczornicy 22 stycznia na cele oświatowe Ligi kobiet w Nowym Sączu przekazała 92 K 48 h. Robotnicy warsztatów kolejowych w Nowym Sączu na Legiony w miesiącu lutym kwotę 369 K 96 h. Kino „Wiedza" w Nowym Sączu — na Legiony kwotę 50 K. Wszystkie powyższe kwoty złożone do rąk p. Oleksego.

Kino „Wiedza" przekazało na Czerwony krzyż kwotę 50 koron, złożone w c. k. starostwie w N. Sączu.

Wojna światowa a sprawa polska. Broszura powyższa, napisana przez p. Wojnara, wyszła nakładem N. K. N. w Piotrkowie. Autor w sposób popularny kreśli dzieje obecnej wojny, oraz podaje przebieg walk Legionów, przyczem ze względu na czytelników w Królestwie, zamieszcza charakterystykę dziejów Polski niepodległej oraz położenia Polski pod trzema zaborami. W końcu podaje cyfry statystyczne co do obszaru i zaludnienia państw wojujących.

Broszura ta, przeznaczona dla ludu w Królestwie, ma wszelkie zalety książki popularnej, i także wśród ludności włościańskiej powinna znaleźć jak największe rozpowszechnienie.

Rocznik ubezpieczenia robotniczego. Nakładem związku kas chorych wyszedł IX. rocznik (Jahrbuch der Arbeiterversicherung für 1914). Zawiera ona ustawy i rozporządzenia socyalne, wydane w roku 1914 i 1915. Dzieli je na cztery grupy: I. Arbeiterversicherung, (zmieniony statut powszechnego zakładu pensyjnego urzędników prywatnych statut świeżo stworzonego zakładu dla ubezpieczeń od wypadków dla górników itd.). II. Sozialpolitik (rozporządzenie o rozszerzeniu ustawy pomocników handlowych, na inżynierów i architektów itd. III. Medikamentenagelegenheiten (taksa lekarstw dla kas chorych). IV. Militärversorgung; wreszcie judykurę najwyższego trybunału administracyjnego w sprawach ubezpieczeniowych.

Szczególnej doniosłości i aktualności nabiera ten rocznik przez zamieszczenie wszystkich ustaw i rozporządzeń w sprawie zaopatrzenia inwalidów wojennych, wdów i sierot (Militärversorgung), ustawy o zasiłkach rodzin zmobilizowanych i o świadczeniach wojennych. Jest to jedyne dotąd wydawnictwo, które zawiera wszystkie przepisy tego działu. Zarządy kas chorych oraz działacze społeczni znajdą w nim pomoc w wielu sprawach. — Cena obszernego tomu (388 stron) 4 kor.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310.